

Ławrow przypomniał o biolaboratoriach USA na Ukrainie

5 marca 2022

Rosyjski minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow powiedział w czwartek, że Rosja będzie kontynuować swoją „operację wojskową” na Ukrainie, nawet jeśli zostanie zawarte porozumienie pokojowe, dopóki proces „demilitaryzacji” i „denazyfikacji” nie zostanie zakończony ku zadowoleniu Moskwy, a Ukraina zostanie pozbawiona broni masowego rażenia – w tym broni chemicznej i biologicznej, o której rozwój na ziemi ukraińskiej oskarżył Stany Zjednoczone – podaje portal „Breitbart”. [Poniżej materiał wideo z 2021 r.](#)

„Demilitaryzacja, w sensie niszczenia zagrażającej nam infrastruktury wojskowej, zostanie zakończona, nawet jeśli podpiszemy porozumienie pokojowe. Będzie musiało koniecznie zawierać taką klauzulę” – powiedział Ławrow z Moskwy w wywiadzie dla międzynarodowej telewizji.

Ławrow powiedział, że wbrew zachodniej propagandzie, to właśnie – jak to ujął – „narwani” urzędnicy ukraińscy, NATO i amerykańscy stwarzają nieodpowiedzialne groźby nuklearne. „To właśnie w głowach zachodnich polityków powracają pomysły wojny nuklearnej” – powiedział. „To nie jest w naszych umysłach, więc nie pozwolimy, aby żadne prowokacje wyprowadziły nas z równowagi”.

Ławrow stwierdził, że Rosja działa ostrożnie i odpowiedzialnie, zgodnie ze ścisłymi protokołami dotyczącymi broni jądrowej. Ławrow potwierdził też znane od wielu lat informacje o istnieniu laboratoriów biologicznych na Ukrainie prowadzonych przez Pentagon (patrz archiwalne artykuły dostępne [TUTAJ](#), [TUTAJ](#), [TUTAJ](#), [TUTAJ](#) i [TUTAJ](#)). „Mamy dane, że

Pentagon zajmuje się instalacjami chemicznymi i biologicznymi na Ukrainie. Pentagon zbudował dwa laboratoria wojny biologicznej, w Kijowie i Odessie, i tam rozwijają patogeny. Teraz obawiają się, że mogą stracić kontrolę nad tymi laboratoriami. (...) Amerykanie stanowczo odmówili uruchomienia mechanizmu inspekcji w ramach zakazu broni chemicznej i budują nowe obiekty chemiczne i biologiczne na obszarze graniczącym z Rosją” – powiedział Ławrow.

Należy zauważyć, że większość zagranicznych dziennikarzy zadających pytania w wywiadzie otwarcie nie dowierzała wypowiedziom Ławrowa, a kilku z nich kategorycznie oskarżyło go o kłamstwo i tuszowanie rosyjskich zbrodni wojennych. Godnym uwagi wyjątkiem był znacznie bardziej przyjazny dziennikarz z Chin. Reakcja tzw. dziennikarzy na przypominanie znanych od lat i udokumentowanych faktów o prowadzeniu przez Pentagon biolaboratoriów na całym świecie, włączając w to Ukrainę, świadczy o poziomie dzisiejszego dziennikarstwa głównego nurtu, niewiedzy, nieświadomości, braku chęci doksztalcania się oraz oczywiście o ideologicznym zaślepieniu.

W dalszej części tekstu zamieszczonego na stronie „Breitbart” padają „sprostowania” i „wyjaśnienia”, że informacje o zidentyfikowanych 11 biolaboratoriach na terenie Ukrainy, będących pod kontrolą amerykańską, to wymysł propagandy rosyjskiej. „To rosyjska propaganda rozpowszechniła mapę rzekomo pokazującą dziesiątki tajnych amerykańskich laboratoriów na całej Ukrainie” – dodaje „Breitbart”, być może zdając sobie sprawę, że bez „zbalansowania” informacji byłoby sami oskarżeni o szerzenie „rosyjskiej propagandy” i spotkałby ich los wielu pozamykanych w ramach „wolności słowa” i „swobodnego przepływu informacji” stron internetowych i stacji telewizyjnych.

Co ciekawe, to właśnie sama Ambasada USA na Ukrainie w pośredni sposób potwierdziła, że ta rzekoma „kampania dezinformacyjna na temat laboratoriów biologicznych” ma jednak konkretne podstawy, gdyż przyznano, że chociaż „laboratoria są

obsługiwane przez rząd ukraiński”, to jednak „we współpracy z amerykańskim Programem Ograniczania Zagrożeń Biologicznych”, który to program – a jakże – uważnie monitoruje badania w tych laboratoriach pod kątem bezpieczeństwa. Co jest niezwykle znaczące w tym amerykańskim wyjaśnieniu, to przyznanie, że badania w nadzorowanych przez Pentagon biolaboratoriach na Ukrainie „skierowane są na pokojowe badania i rozwój szczepionek”.

Jak zakończyła się tajna współpraca pomiędzy amerykańskimi nadzorcami a chińskimi wykonawcami w biolaboratorium w Wuhan, wszyscy wiemy. Oczywiście, te wszystkie badania miały również charakter pokojowy i z pewnością także służyły „rozwojowi szczepionek”. Wszystko bowiem co jest tworzone w amerykańskim programie militarno-badawczym ma tylko i wyłącznie cel pokojowy i służy Twojemu dobru, szczęściu i zdrowiu. Tak samo jak pokojowe były dziesiątki wojen sprowokowanych, podsycanych, rozpoczętych i kontynuowanych na całym świecie, przez zawsze miłujące pokój Stany Zjednoczone.

Na podstawie: [Breitbart.com](https://www.breitbart.com)

Źródło: [Bibula.com](https://www.bibula.com)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Tzw. „niezależni weryfikatorzy prawdy” już okrzyknęli wiadomość o laboratoriach broni biologicznej na Ukrainie fake newsem. Cytuję „raport eksperta” ze strony [FakeHunter.pl](https://www.fakehunter.pl), który albo jest naiwny, albo stronniczy, albo napisał to, co mu zlecili: „Do spekulacji o tajnych amerykańskich laboratoriach rzekomo funkcjonujących na terenie kraju oficjalnie odniosła się zarówno Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU), jak również przedstawiciele amerykańskiej ambasady w Kijowie. Jak informuje SBU, na terytorium Ukrainy nie funkcjonuje żadne zagraniczne laboratorium biologiczne”. Naprawdę – żenada. Wystarczyło zapewnienie ukraińskiej bezpieki (SBU) i Ambasady USA, które są STRONAMI W SPRAWIE i

we własnym interesie politycznym muszą zaprzeczać, ponieważ produkcja broni biologicznej jest tajemnicą państwową. A weryfikator faktów od razu im bezkrytycznie uwierzył. To tak, jakby policjant zapytał złodzieja, czy coś ukradł. Zastanawiający jest zwrot „w Ukrainie” (rusycyzm i ukrainizm) a nie „na Ukrainie” (poprawna polszczyzna), który sugeruje, że owym ekspertem ds. Ukrainy być może jest Ukrainiec zamieszkały w Polsce, a więc osoba nieneutralna.